

Sygn. akt I ACa 867/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 maja 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Lublinie, I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SA Ewa Mierzejewska

Protokolant: Agnieszka Zdanowicz-Martyna

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 maja 2022 roku w L.

sprawy z powództwa J. K. (1) i G. K. (1)

przeciwko (...) Bank (...) Spółce Akcyjnej w W.

o ustalenie i zapłatę

na skutek apelacji pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego
w L. z dnia 14 października 2021 roku, sygnatura akt (...)

I. prostuje niedokładność w punkcie 1. zaskarżonego wyroku nadając mu brzmienie: ustala, że umowa o kredyt na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 18 września 2008 roku zawarta pomiędzy J. K. (1) i G. K. (1) z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) jest nieważna;

II. oddala apelację;

III. zasądza od (...) Bank (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz J. K. (1) i G. K. (1) kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 867/21

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 października 2021 roku Sąd Okręgowy w Lublinie ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) 0000 dnia 18 września 2008 roku zawarta pomiędzy J. K. (1) i G. K. (1) a (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) nie istnieje - jest nieważna; zasądził od pozwanego Banku na rzecz powodów solidarnie kwotę 100.648,92 złotych oraz kwotę 21.088,31 CHF wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od obu tych kwot od dnia 13 maja 2020 roku do dnia zapłaty; ustalił, że powodowie wygrali niniejszą sprawę w całości, pozostawiając wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:

Pozwem z dnia 10 września 2020 roku J. K. (1) i G. K. (1) domagali się ustalenia, że umowa kredytu z dnia 18 września 2008 roku zawarta przez J. K. (2) i G. K. (1) z (...) Bankiem S.A. jest nieważna w całości, a także zasądzenia na ich rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. w W. kwoty 100.648,92 zł oraz 21.088,31 CHF z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Pozwany bank w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa w całości.

Sąd Okręgowy ustalił, że w dniu 18 września 2008 roku J. K. (1) i G. K. (2) zawarli umowę o kredyt na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) z (...) Bank (...) S.A. w W. w wysokości w wysokości 230.000 złotych denominowanego

(waloryzowanego) w walucie CHF na okres 360 miesięcy do dnia 20 września 2038 roku. Zgodnie z umową kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O wysokości wykorzystanego kredytu wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek w okresie karencji oraz wysokości rat kapitałowo- odsetkowych w wyżej wymienionej walucie Bank zobowiązał się informować kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu na zasadach określonych w ogólnych warunkach kredytowania. W dniu 4 marca 2015 roku zawarto aneks nr (...) do umowy, na podstawie którego umożliwiono spłatę rat kredytu w CHF. W okresie od dnia 1 października 2008 roku do dnia 28 kwietnia 2020 roku J. K. (1) i G. K. (2) spłacili tytułem kapitału kwotę 66.432,89 zł, zaś suma wszystkich dokonanych spłat wyniosła 105.133,96 zł i 53.455,95 CHF. Według harmonogramu, w okresie od dnia 20 listopada 2019 roku do dnia 20 września 2038 roku J. K. (1) i G. K. (2) powinni wpłacić kwotę 77.946,98 CHF. Pismem z dnia 10 kwietnia 2020 roku powodowie zwrócili się do Banku z żądaniem zapłaty określonej kwoty tytułem świadczeń nienależnie pobranych, na które pozwany Bank w piśmie z dnia 12 maja 2020 roku udzielił odpowiedzi negatywnej. J. K. (1) i G. K. (2) nie mieli wpływu na treść umowy. Byli informowani o ryzyku walutowym, które może wpłynąć na wysokość raty. Nie został im przedstawiony projekt umowy. Nie zgłaszali do treści umowy zastrzeżeń. Wiedzieli w jakiej walucie został udzielony kredyt oraz jak ma być przeliczana wysokość raty. Środki finansowe po uruchomieniu kredytu zostały przekazane na konto w PLN zbywcy nieruchomości, którą J. K. (1) i G. K. (2) nabywali. Dokonywali spłat rat kredytu poprzez wpłatę przybliżonej kwoty w walucie PLN na konto Banku, a Bank dokonywał przeliczenia tej kwoty na CHF według przyjętego kursu. Po podpisaniu aneksu rozpoczęli spłacanie rat kredytu w walucie CHF. J. K. (1) i G. K. (2) mają świadomość konsekwencji prawnych związanych z unieważnieniem przez Sąd umowy kredytu i uaktualnienia się po stronie banku roszczeń w postaci zwrotu kapitału, jak również ewentualnego roszczenia o wynagrodzenia za korzystanie z kapitału.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uwzględnił dowody z zeznań powodów, a także z przedstawionych przez strony dokumentów. Pomiął wnioski dowodowe zgłaszane przez obie strony, dotyczące świadków, gdyż nie miały one znaczenia dla sprawy, tj. ogólne okoliczności dotyczące zawierania umów o kredyty w sektorze bankowym w roku 2008. Uznał też, że dowód z opinii biegłego sądowego, nie mógł być przeprowadzony w kontekście dowodów z dokumentów, zwłaszcza odnoszących się do treści umowy, a jedynie zmierzał do wykazania faktów nieistotnych dla rozstrzygnięcia.

W oparciu o powyższe ustalenia i ich ocenę prawną Sąd Okręgowy stwierdził, że strony zawarły umowę o kredyt indeksowany, mimo, iż w umowie użyto sformułowania denominowany, albowiem kwota wskazana w § 2 umowy została wyrażona w walucie PLN. Dokonana w dniu 24 stycznia 2009 roku zmiana ustawy prawo dewizowe, dała możliwość (w przypadkach przewidzianych w ustawie), wyrażania zobowiązań pieniężnych w walucie obcej oraz ich spełnienia w walucie polskiej lub w walucie obcej. W stanie prawnym obowiązującym do 2009 roku zobowiązanie pieniężne zaciągnięte w walucie obcej winno być spełnione przez dłużnika w tejże właśnie walucie. Zaś po styczniu 2009 roku dłużnik zyskał uprawnienie do wyboru waluty do spełnienia zobowiązania. W niniejszej sprawie kwota kredytu została wypłacona powodom w walucie polskiej. Przepis art. 69 prawa bankowego jest tak skonstruowany, że nie można powoływać się na inną kwotę kredytu niż ta, która została wypłacona kredytobiorcy. Bank bowiem oddaje do dyspozycji określoną kwotę, kredytobiorca z niej korzysta oraz zwraca kwotę wykorzystaną. W przypadku kredytów indeksowanych lub denominowanych, kredytobiorca powinien w ramach istniejącego zobowiązania zwrócić kwotę którą wykorzystał wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Tym samym będą to kwoty wyrażone w walucie PLN. Ustawodawca nowelizując art. 69 ustawy (poprzez dodanie ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3, z dniem 26 sierpnia 2011 roku) wprowadził wewnętrzną sprzeczność w zakresie jednego przepisu. We wskazanych przepisach zawarto bowiem odniesienia do „kwoty kredytu”. W ten sposób mogło dojść do naruszenia jednolitości interpretacyjnej. Należało rozważyć czy „kwota kredytu”, o której mowa powyżej, jest tym samym co „kwota wykorzystanego kredytu”. Konstrukcja wskazanych przepisów wskazuje na dwa wnioski. W art. 69 ust. 2 pkt 4a zawarto następującą treść „wyliczana jest kwota kredytu”, co wskazuje na czynność ciągłą i powtarzającą się. Oznacza to, że w tym przypadku wymienione sformułowanie nie jest tożsame ze zwrotem „wykorzystany kredyt”. Zaś w art. 69 ust. 3 wskazano na treść „dokonać ... spłaty ... kwoty kredytu”, co wskazuje na kwotę jednokrotnie i

jednoznacznie określoną. Zatem oba wskazane przepisy, stanowiące uzupełnienie pierwotnej treści przepisu art. 69 ustawy, nie prowadzą do jednoznacznej interpretacji, a wręcz przeciwnie ją utrudniają i wprowadzają niepewność obrotu prawnego, w szczególności po stronie kredytobiorcy. W umowie zawarto postanowienia wskazujące, że bank udziela kredytu w kwocie 230.000 złotych, że kredyt jest denominowany (waloryzowany) w walucie CHF, że kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego) w CHF zostanie określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu, że o wysokości wykorzystanego kredytu (w tym wysokości odsetek i rat kapitałowo – odsetkowych) w walucie CHF bank poinformuje kredytobiorcę w terminie 7 dni od dnia całkowitego wykorzystania kredytu, że finansowanie wynosi 235.000 złotych, określono terminy i wysokości wypłaty kredytu w walucie polskiej, wskazano, że kredyt jest wykorzystywany w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu, a także wskazano na możliwość odstąpienia od umowy i zwrot wypłaconego kredytu, że wysokość prowizji wynosi 2.070 złotych, wskazano zasady naliczenia oprocentowania i ustalono szacunkową łączną kwotę wszystkich kosztów, opłat i prowizji na dzień zawarcia umowy (kwota ta została wyrażona w walucie PLN), wskazano ostateczny termin spłaty kredytu, tj. 20 września 2038 roku, wskazano, że wysokość rat kapitałowo – odsetkowych jest określana w CHF, zaś spłata rat kapitałowo – odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w dniu spłaty, że miesięczne raty są ustalane w równej wysokości, że istnieje możliwość wcześniejszej spłaty całości lub części kapitału wraz z odsetkami. Powyższe postanowienia umowy nie umożliwiają w żaden sposób precyzyjnego określenia kwoty kredytu. Na bazie tych postanowień dochodzi do rozdziwisku między następującymi kwotami: kwota udzielonego kredytu (w umowie wskazano, że bank udziela kredytu w kwocie 230.000 zł), kwota kredytu wykorzystanego (czyli kwota 230.000 zł, która została wypłacona kredytobiorcom) oraz kwota kredytu denominowanego (waloryzowanego), która, zgodnie z umową, została określona przez bank (w przedmiotowej sprawie jest to kwota 110.907,51 CHF). Wskazane kwoty tylko przy pierwszym przeliczeniu mają jednakową wartość. Następnie ich wielkość ewoluje w zależności od zmian kursowych. Zatem w toku obowiązywania umowy wskazane kwoty nie są jednakowe. Zatem kwota ogólna kredytu zależna od kursów dewiz, mogła zmieniać się kilkukrotnie w zależności od liczby wahań kursowych.

W ocenie Sądu Okręgowego termin spłaty kredytu jest, przy założeniu zmienności kursów dewiz, do zrealizowania według harmonogramów przedstawianych przez bank tylko w przypadku gdy bank podwyższa odpowiednio wysokość rat kapitałowo – odsetkowych dostosowując się do zmian kursowych. Znaczne wątpliwości, co do spłaty kredytu, powstają natomiast w sytuacji gdyby doszło do sytuacji odwrotnej niż ta, która miała miejsce w polskich realiach, tzn. w przypadku znacznego wzmocnienia waluty polskiej względem CHF. Przy takim założeniu kredytobiorca nie zwróciłby, zgodnie z postanowieniami umowy, całej kwoty kredytu wykorzystanego w walucie polskiej, ale zwróciłby odpowiednią ilość CHF.

Przedstawione argumenty zyskują na sile w sytuacji, gdy bierze się również pod uwagę sposób spłaty i ustalania wysokości rat kapitałowo – odsetkowych, o których wspomniano w przywołanych wyżej postanowieniach umowy. Jakkolwiek raty kapitałowo – odsetkowe zostały ustalone w równej wysokości w zakresie ilości CHF, to jednak nie mają one równej wysokości w zakresie przeliczenia na walutę polską. Tym samym kredytobiorca wie ile wynosi kredyt w złotych polskich, ale nie wie ile wyniesie ostateczna wysokość kredytu denominowanego. Umowa nie wskazuje też, że kredytobiorca zwraca wypłacony kredyt. Powstaje też wątpliwość w jakiej walucie został wyrażony kapitał oraz odsetki. Nieprecyzyjne są postanowienia umowne nie odnoszące się do zmiennych związanych z wysokością kredytu i kursów dewiz. Nie przystaje więc do realiów zawartej umowy stwierdzenie, w którym wskazano, że całkowity koszt kredytu w dniu zawarcia umowy wynosi 235.151,57 złotych. W świetle art. 69 ustawy Prawo bankowe i 58 k.c. przytoczone postanowienia umowy, czynią tę umowę całkowicie nieważną – tak jak to stanowi art. 58 § 1 k.c.. Zastosowanie znajduje tu również art. 58 § 2 k.c, zgodnie z którym nieważna jest czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego). Zawarta umowa, na podstawie której konsument stale nie ma pewności co do kwoty zwróconego oraz pozostającego do zwrotu kredytu, w realiach obowiązujących norm społecznych nie może być zaakceptowana. Konsument korzystający z usług bankowych (zwłaszcza w 2008 roku) mógł oczekiwać, iż

zawarcie umowy kredytowej, przy rzetelnej ocenie jego zdolności kredytowej, nie doprowadzi do powstania obciążeń finansowych niewspółmiernych do wysokości pierwotnie zaciągniętego zobowiązania.

Analizowana umowa, nie mogła się również ostać w kontekście zasady swobody umów, wyrażonej w art. 353 [1] k.c. W oparciu o tę regulację, strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego). Nie ulega wątpliwości, że tylko jedna strona mogła w tym przypadku ułożyć stosunek prawny według własnego uznania. Tą stroną nie był jednak kredytobiorca. Nie ulega wątpliwości, w kontekście ustalonego stanu faktycznego, iż wpływ powodów na treść umowy (co miałyby miejsce w przypadku zmian proponowanego przez bank treści wzorca umowy) był znikomy. Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie, co do zasady, mogli domagać się zasądzenia od pozwanego określonej kwoty, stosownie do art. 405 k.c. i art. 410 § 2 k.c. Uznanie umowy za nieważną prowadzi bowiem do stwierdzenia, że spełnione przez powodów świadczenie nie znajdowało podstawy w umowie. Jednak powodowie otrzymali od poprzednika prawnego pozwanego określoną kwotę pieniężną wyrażoną w PLN i taką też kwotę, przy zastosowaniu przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, powinni zwrócić następcy prawnemu. Koncepcja ta pozostaje w zgodności z poglądami wyrażanymi przez Sąd Najwyższy, w tym w orzeczeniu wydanym w sprawie III CZP 6/21. Równocześnie nie znajduje zastosowania art. 411 pkt 2 k.c. uniemożliwiający żądanie świadczenia jeżeli jego spełnienie czyni zadość zasadom współzycia społecznego. Powodowie, jako konsumenci, są „słabszą” stroną stosunku prawnego i z tej racji są preferowani przez Sąd w tym sensie, że w relacji bank (profesjonalny podmiot) – konsument, powołanie się na zasady współzycia społecznego przez bank nie może zostać zaakceptowane. Mogłoby do tego dojść w sytuacji, gdyby bank umożliwiał kredytobiorcom negocjowanie treści umowy. W przedmiotowej sprawie nie doszło do takiej sytuacji. W przypadku braku swoistego rodzaju równości stron czynności prawnej nie można odmówić konsumentowi możliwości dochodzenia zwrotu spełnionego świadczenia.

Odnosząc się do zarzutu potrącenia, zgłoszonego w odpowiedzi na pozew, Sąd Okręgowy uznał, że nie może on być uwzględniony, z uwagi na niespełnienie przesłanki (po stronie wierzytelności zgłaszanej przez bank) wymagalności roszczenia określonej w art. 498 § 1 k.c. Nie może również być uwzględniony zarzut zatrzymania, wywiedziony na podstawie art. 496 k.c. Umowa kredytu nie jest bowiem umową wzajemną, o której mowa w art. 487 k.c. Rozstrzygnięcie w przedmiocie odsetek uzasadnia art. 481 § 1 i 2 k.c. w treści obowiązującej od dnia 1 stycznia 2016 roku (Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy). Biorąc to pod uwagę, Sąd I instancji zaakceptował datę początkową naliczania odsetek odnoszącą się do dnia następującego po dacie odmowy uwzględnienia żądania zgłoszonego przez konsumentów.

Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany Bank.

Wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.

art. 353⁽¹⁾ k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie polegające na bezpodstawnym przyjęciu, że postanowienia Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) Nr (...) dnia 18 września 2008 roku (zwanej dalej jako: „Umowa kredytu”) odsyłające do tabel kursowych Pozwanego, stanowią - zdaniem Sądu Okręgowego - niedozwolone postanowienia pozwalające kształtować treść stosunku prawnego, w tym określać wysokość zobowiązania, poprzez przyjęty sposób przeliczania spłacanych rat, tym samym są sprzeczne z prawem, gdyż nie odwołują się do obiektywnych wskaźników, ale pozwalają kształtować Pozwanemu kurs waluty CHF w sposób dobrowolny, co miałyby wykraczać poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353⁽¹⁾ k.c., pozostając w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na równości stron bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczenia, a w konsekwencji bezpodstawne przyjęcie, że postanowienia Umowy kredytu są sprzeczne z tym przepisem, a tym samym nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c.;

art. 58 § 1 k.c. zw. z 353⁽¹⁾ k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że Umowa kredytu jest nieważna w całości na skutek rzekomego naruszenia zasady swobody umów przejawiającą się jednostronnym kształtowaniem

wysokości świadczeń Powoda oraz brakiem przewidzenia przez kredytobiorcę kwotowego wymiaru poszczególnych rat kredytu, podczas gdy Umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa, albowiem umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i nie sprzeciwia się naturze umowy kredytu, a nadto rzekome uprawnienie Banku do jednostronnego ustalania kursu waluty mogłoby co najwyżej być rozpatrywane z punktu widzenia przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych (385⁽¹⁾ i nast. k.c.) i w konsekwencji sankcjonowane na podstawie innej sankcji niż (bezwzględna) nieważność całej Umowy kredytu;

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy - Prawo bankowe poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że Umowa kredytu jest nieważna w całości na skutek rzekomego nadużycia klauzuli waloryzacyjnej, umożliwiającego swobodne i niczym nieskrępowane określenie przez jedną ze stron stosunku - Pozwanego, świadczenia drugiej strony - Powoda, brak określenia w Umowie kredytu kwoty zadłużenia Powoda, która wpłynęła na wysokość poszczególnych rat oraz brak określenia w jakiej walucie i według jakich przeliczeń raty te byłyby płatne według Umowy kredytu, podczas gdy Umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa, albowiem umowa kredytu mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 ustawy - Prawo bankowe). Umowa kredytu nie sprzeciwia się zatem naturze umowy kredytu, albowiem zawiera wszystkie wymagane jej elementy;

art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 385 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że Umowa kredytu jest nieważna w całości na skutek rzekomego niewskazania w sposób jednoznaczny dla przeciętnego, acz starannego konsumenta, kwoty i waluty udzielonego kredytu, co czyni ją nieważną z mocy prawa, podczas gdy Umowa kredytu stanowi ważne i skuteczne zobowiązanie i brak jest podstaw do stwierdzenia jej nieważności z mocy prawa, albowiem postanowienia Umowy kredytu w powyższym zakresie sformułowane zostały w sposób jednoznaczny i zrozumiały;

art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 69 § 1 ustawy - Prawo bankowe w zw. z art. 58§1 k.c. poprzez dokonanie błędnej wykładni postanowień Umowy kredytu i przyjęcie, że Umowa ta nie pozwala na jednoznaczne odczytanie intencji Stron (między innymi w zakresie momentu oraz kursu dokonywania ewentualnych przeliczeń walutowych, kwoty jaką Powód otrzymał oraz kwoty jaką Powód ma zwrócić Pozwanemu), podczas gdy w rzeczywistości warunki te wynikają z Umowy kredytu;

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia umowy kredytu rozumiane jako jednostki redakcyjne tj. §2 ust.1, §2 ust.2, §2 ust.3, §3 ust.1, §4 ust.1a, §5a ust.1 i 3, §6 ust.1, §8 ust.1-10 Umowy kredytu, podczas gdy zgodnie z art. 385¹ § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych i należy odróżnić normę wprowadzającą mechanizm indeksacji, z którego wynika ryzyko walutowe (Klauzula Ryzyka Walutowego) oraz normy określającej w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (Klauzula Kursowa);

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie za abuzywną zarówno Klauzulę Ryzyka Walutowego, jak i Klauzulę Kursową, ponieważ przyjął, że rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają Pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania wartości franka szwajcarskiego w złotych polskich, przewidując jednocześnie stosowanie różnych kursów przy wypłacie kredytu oraz jego spłacie podczas gdy okoliczności wskazane powyżej nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że naruszają te interesy, to uzasadnia to co najwyżej abuzywność wyłącznie Klauzuli Kursowej, a nie Klauzuli Kursowej i Klauzuli Ryzyka Walutowego łącznie;

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że okoliczność rzekomo niedostatecznego poinformowania Powoda w Umowie kredytu i dokumentach związanych z ich zawarciem o rzeczywistym zakresie ryzyka walutowego przesadzają, że postanowienia Umowy kredytu dotyczące ryzyka walutowego były sformułowane niejednoznacznie, gdyż jest okolicznością powszechnie znaną, że ryzyko kursowe ze swej natury ma charakter nieograniczony;

art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie za abuzywną Klauzulę Ryzyka Walutowego oraz Klauzulę Kursową, podczas gdy Klauzula Ryzyka Walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. poprzez ich niezastosowanie, mimo, że istniały wszystkie podstawy wynikające z tych przepisów uzasadniające uwzględnienie zgłoszonego przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 roku zarzutu zatrzymania w łącznej wysokości 310.752,31 złotych, w szczególności zaś wzajemny charakter łączącej Strony Umowy kredytu;

art. 496 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania oraz nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia zasadności i wysokości przysługującej Pozwanemu wierzytelności wzajemnej w wysokości w wysokości 230.000 złotych oraz w wysokości 80.752,31 złotych względem Powoda z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystania z kapitału;

art. 498 § 1 i § 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zarzut potrącenia nie może być uwzględniony w racji niespełnienia przesłanki (po stronie wierzytelności zgłaszanej przez Bank) wymagalności roszczenia określonej w art.498 § 1 k.c., mimo, iż istniały wszystkie podstawy wynikające z tego przepisu uzasadniające uwzględnienie zgłoszonego przez Pozwanego w odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 roku zarzutu potrącenia w łącznej wysokości 310.752,31 złotych;

art. 498 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i zaniechanie zbadania materialnej podstawy żądania oraz nieprzeprowadzenie postępowania dowodowego na okoliczność ustalenia zasadności i wysokości przysługującej Pozwanemu wierzytelności wzajemnej w łącznej wysokości 310.752,31 złotych, zgłoszonej do potrącenia w odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 roku;

art. 487 § 2 k.c. w zw. z art. 69 ustawy - Prawo bankowe przez ich nieprawidłową wykładnię i przyjęcie, że umowa kredytu bankowego nie jest umową wzajemną;

na wypadek przyjęcia, że Klauzula Kursowa jest abuzywna skarżący zarzucił:

naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędną wykładnię w ten sposób, że Po uznaniu postanowień Umowy kredytu za abuzywne, dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania Umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez Klauzuli Ryzyka Walutowego oraz Klauzuli Kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. Umowa kredytu bez Klauzuli Kursowej;

naruszenie art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 353¹k.c. poprzez ich błędną wykładnię w ten sposób, że Sąd Okręgowy uznał, że nawet w przypadku przyjęcia, że Klauzula Kursowa określa główny przedmiot świadczenia (podczas gdy za taką może zostać uznana jedynie Klauzula Ryzyka Walutowego), nie była ona sformułowana w sposób jednoznaczny wobec czego przyjął, że zapis ten jest abuzywny i w konsekwencji prowadzi do nieważności Umowy kredytu;

dokonanie błędnej wykładni art 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa (z wyjątkiem zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym, na warunkach wskazanych w orzeczeniach Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) C-26/13 Kcisler i C-260/18 Dziubak), a w konsekwencji błędnie nie zastosował: art. 65 § 1 i 2 k.c., art 56 k.c. w zw. z art 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis; art 56 k.c. w zw. z art 358 § 2 k.c., oraz art 56 k.c. w zw. z kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogii iuris lub analogii legis wynika, że w polskim prawie obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP, podczas gdy ani art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego,

tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kessler i C-260/18 Dziubak;

naruszenie art. 69 ust. 3 ustawy - Prawo bankowe w zw. art. 385¹ § 1 12 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd Okręgowy pominął, że Umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 ustawy - Prawo bankowe;

naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 12 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że postanowienie abuzywne nie może zostać zastąpione przez sąd krajowy, gdy tymczasem zgodnie z orzeczeniem TSUE z dnia 2 września 2021 r., OTP Jelzologbank Zrt., C-932/19, jeżeli bez abuzywnego postanowienia umowa nie może obowiązywać, to dochodzi do automatycznej jego substytucji normą dyspozytywną, o ile tylko zastosowanie środków krajowych zapewnia doprowadzenie do sytuacji jaka miałyby miejsce, gdyby umowa nie zawierała abuzywnego postanowienia;

naruszenie art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że Sąd Okręgowy nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. Klauzuli Kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy zgodnie z orzeczeniem TSUE z dnia 2 września 2021 r., OTP Jelzilogbank Zrt., C-932/19, przepis ten stanowi szczegółowy przepis dyspozytywny, który znajduje zastosowanie z mocy prawa (automatycznie) w miejsce abuzywnej Klauzuli Kursowej w umowie kredytu;

na wypadek przyjęcia, że po usunięciu Klauzuli Kursowej Umowa Kredytu nie może dalej obowiązywać zgodnie z prawem polskim, skarżący zarzucił:

naruszenie art. 385⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. przez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że wyrażenie przez Powoda zgody na stwierdzenie nieważności umowy i świadomość konieczności dokonania zwrotu wypłaconego kapitału jest równoznaczne z brakiem niekorzystnych dla konsumenta skutków wynikających z unieważnienia umowy, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 Kessler i C-260/18 Dziubak), ocena takich skutków winna polegać na kompleksowym i z uwzględnieniem wszystkich konsekwencji prawnych uznania umowy za nieważną, porównaniu sytuacji konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdyby uznano umowę kredytu za nieważną, z sytuacją konsumenta, jaka miałyby miejsce, gdyby w miejsce abuzywnej klauzuli znalazł zastosowanie szczegółowy dyspozytywny przepis ustawy należącej do polskiego porządku prawnego;

na wypadek przyjęcia, że Umowa kredytu winna zostać unieważniona skarżący zarzucił, że Sąd Okręgowy naruszył art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 406 k.c. poprzez ich błędną wykładnię w ten sposób, że Sąd Okręgowy przyjął, że w przypadku orzekania w przedmiocie zwrotu wzajemnych świadczeń stron na skutek unieważnienia Umowy kredytu, brak jest podstaw do uwzględnienia w tych rozliczeniach konieczności zwrotu przez Powoda kwoty 80.752,31 złotych stanowiącej korzyść osiągniętą przez Powoda na skutek korzystania z nienależnej mu usługi finansowej, odpowiadającej wartości średniego rynkowego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału, które konsument musiałby zapłacić, gdyby zawarł ważną umowę kredytu, podczas gdy unieważnienie Umowy kredytu powoduje konieczność rozliczenia dokonanych przez strony świadczeń według przepisów o nienależnym świadczeniu, a zatem Bank powinien otrzymać zwrot kapitału kredytu faktycznie wypłaconego oraz wartość świadczonej usługi (czyli udostępnienia środków pieniężnych do korzystania przez określony czas);

Ponadto apelujący zarzucił naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niekompletnej i wrywkowej oceny materiału dowodowego przez nieuwzględnienie dowodów i oświadczeń powoływanych przez Pozwanego na okoliczność istnienia wierzytelności Pozwanego w stosunku do Powoda w wysokości 230.000 złotych oraz w wysokości 80.752,31 złotych z tytułu tzw. wynagrodzenia za korzystania z kapitału, w tym w szczególności oświadczenia o potrąceniu zgłoszonego w odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 roku, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niekompletnej i wyrywkowej oceny materiału dowodowego przez pominięcie dowodów i oświadczeń powoływanych przez Pozwanego na okoliczność rozliczenia się Stroni zwrotu wzajemnych świadczeń, w tym w szczególności oświadczenia o zatrzymaniu, zgłoszonego w odpowiedzi na pozew z dnia 26 października 2020 roku, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy i pominięcie okoliczności przywoływanych przez Pozwanego, iż między innymi Powód był poinformowany o ryzyku kursowym oraz zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że Umowa kredytu została zawarta przy wykorzystaniu pozycji Pozwanego, a w związku z tym należało uznać ją za nieważną w całości;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że Pozwany może dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma niczym nieograniczoną, swobodną możliwość zmiany warunków Umowy kredytu, w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii Pozwanego;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów w postaci zeznań Powoda i uznanie, że kredytobiorca nie został poinformowany o ryzyku kursowym związanym z Umową kredytu, podczas gdy kredytobiorca zdawał sobie sprawę z całokształtu warunków zawieranej przez siebie Umowy kredytu oceniając je jako korzystne i w pełni akceptowalne;

art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, co miało istotny wpływ na wynik sprawy i pominięcie okoliczności przywoływanych przez Pozwanego, iż Powód miał wiedzę i świadomość konstrukcji umowy, w której Powód ponosi ryzyko kursowe w zamian za niższe oprocentowanie, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że Umowa kredytu została zawarta przy wykorzystaniu silniejszej pozycji Pozwanego i była sprzeczna z naturą stosunku zobowiązaniowego, a w związku z tym należało uznać ją za bezwzględnie nieważną;

art. 233 § 1 k.p.c. przez dowolne, sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że unieważnienie Umowy kredytu nie jest dla Powoda niekorzystne, w sytuacji, gdy konsekwencją takiego unieważnienia będzie powstanie obowiązku zwrotu przez Powoda świadczenia otrzymanego od banku oraz obowiązku zapłaty kwoty przewyższającej otrzymany kapitał - zwrotu wartości nienależnego świadczenia (bezpodstawnego wzbogacenia) związanego z korzystaniem z udostępnionego przez Pozwanego kapitału przez szereg lat;

art. 235² § 1 pkt 3 i 5 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosków Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości na fakt ustalenia tzw. wynagrodzenia (zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z bezumownego korzystania z udostępnionego kapitału) jakie Bank może uzyskać za udostępnienie kredytu w złotych polskich oraz fakt ustalenia kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych i wyliczenie wysokości nadpłat przy zastosowaniu wyżej ustalonego kursu średniego NBP do obliczenia wysokości kwoty kredytu (początkowego salda kredytu) oraz wysokości spłaconych rat kapitałowo-odsetkowych, które to dowody zostały powołane na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a wymagające wiadomości specjalnych oraz były przydatne do wykazania tych faktów;

art. 235² § 1 pkt 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosków Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadków, tj. J. L. (1), I. K. i J. L. (2), które to dowody zostały powołane na okoliczności faktyczne (fakty) istotne dla rozstrzygnięcia sprawy;

art. 235² § 1 pkt 3 w zw. z art. 227 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie wniosków Pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów dołączonych do odpowiedzi na pozew, które to dowody zostały powołane na fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy;

Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia nieważności Umowy kredytu, Pozwany ponownie wniósł o przeprowadzenie dowodu z dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżący w przypadku uznania, że Umowa kredytu nie jest bezwzględnie nieważna, lecz nie może dalej obowiązywać bez postanowień uznanych za abuzywne, wniósł o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu bankowości celem wyliczenia kwoty nadpłaty przysługującej kredytobiorcy na wypadek zastąpienia kursów kupna i sprzedaży CHF stosowanych przez Pozwanego kursem średnim CHF publikowanym przez NBP;

Z ostrożności procesowej, na wypadek przyjęcia nieważności Umowy kredytu, pozwany wniósł o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W. (K., 30 września 2021) stanowiącej rozwinięcie stanowiska Pozwanego na okoliczność możliwości zastosowania przepisu dyspozytywnego, a w konsekwencji zastąpienia kursu z tabeli Banku kursem średnim NBP oraz zakresu roszczeń przysługujących bankowi na wypadek unieważnienia Umowy kredytu i możliwości stosowania zarzutu zatrzymania i potrącenia w sprawach dotyczących kredytów powiązanych z walutą obcą.

Również z ostrożności procesowej i na wypadek ustalenia nieważności albo unieważnienia przez Sąd II instancji Umowy kredytu - Pozwany podtrzymał zgłoszony w odpowiedzi na pozew ewentualny zarzut potrącenia wierzytelności Powoda o zapłatę dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty z wzajemną wierzytelnością Pozwanego o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu, to jest kwoty 230.000 złotych oraz wierzytelności Pozwanego z tytułu tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, to jest kwoty 80.752,31 złotych, czyli łącznie kwoty 310.752,31 złotych; zaś na wypadek nieuwzględnienia ewentualnego zarzutu potrącenia, Pozwany podtrzymał zgłoszony w odpowiedzi na pozew ewentualny zarzut zatrzymania kwoty 230.000 złotych stanowiącej roszczenie Pozwanego w stosunku do Powoda o zwrot kwoty udzielonego Powodowi kredytu oraz kwoty 80.752,31 złotych stanowiącej roszczenie Pozwanego o zwrot tzw. wynagrodzenia z tytułu korzystania z kapitału, czyli łącznie kwoty 310.752,31 złotych.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego kosztów procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania poszczególnych postanowień umownych za abuzywne; a w każdym przypadku zasądzenie od Powoda na rzecz Pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Okręgowy rozpoznając sprawę dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych odnośnie do okoliczności istotnych dla jej rozstrzygnięcia, a także przeprowadził ich prawidłową ocenę, co uzasadnia przyjęcie, przez Sąd Apelacyjny, tych ustaleń i ich oceny prawnej za własne.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia prawa procesowego, należy stwierdzić, że skarżący zarzucając naruszenie art.233§1kpc, bezzasadnie upatruje go w zastosowanym przez Sąd Okręgowy sposobie oceny dowodów, nie wskazując przy tym jakie konkretnie dowody miałyby być w tak wadliwy sposób ocenione. Zarzucając jedynie ogólnikowo, że Sąd Okręgowy dopuścił się „braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego”, „błędnej oraz sprzecznej z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oceny materiału dowodowego”, jak również „pomiął okoliczności przywoływane przez pozwanego”, skarżący wywodzi, że z tego „materiału dowodowego” miałyby wynikać, że „powód był poinformowany o ryzyku kursowym oraz zasadach funkcjonowania kredytu indeksowanego do waluty obcej”, że „pozwany nie mógł dowolnie określać kursy waluty w tabeli kursów i nie miał niczym nieograniczonej, swobodnej możliwości zmiany warunków umowy kredytu”, czy wreszcie, że „unieważnienie umowy kredytu jest dla powoda niekorzystne, gdyż konsekwencją takiego unieważnienia będzie powstanie obowiązku zwrotu przez powoda świadczenia otrzymanego od banku oraz obowiązek zapłaty kwoty przewyższającej otrzymany kapitał”. Sąd Apelacyjny uznaje przytoczone wywody skarżącego za jedynie polemiczne,

nie odnoszące się do konkretnych dowodów i przez to stanowiące nieskuteczną próbę zakwestionowania ustaleń i ocen odnoszących się do istniejących w niniejszej sprawie okoliczności faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy, które Sąd Odwoławczy akceptuje.

Formułując przytoczone wyżej zarzuty, skarżący pomija, że zgodnie z art. 6 kc ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Oznacza to, że zarówno fakt rzetelnego poinformowania kredytobiorców o „całokształcie warunków zawieranej umowy”, fakt negocjowania przez powodów warunków umowy, a przede wszystkim fakt ustalania kursów walut według określonych obiektywnie kryteriów, które to okoliczności pozwany powołuje, jako uniemożliwiające uznanie części postanowień zawartej umowy za abuzywne, winny zostać przez niego wykazane dowodami. Tymczasem pozwany zarzucając, że ustalenia dotyczące powyższych okoliczności są wadliwe twierdzi jedynie, że powinny zostać ustalone w sposób całkowicie przeciwny, niż przyjął Sąd I instancji, nie wskazując przy tym dowodów, na jakich miałyby się te przeciwne ustalenia opierać. W takiej sytuacji raz jeszcze należy stwierdzić, że zarzut naruszenia art. 233 §1 kpc pozostaje całkowicie polemiczny i w żadnym wypadku nie uzasadnia zakwestionowania prawidłowości dokonanych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych.

Chybione jest również stanowisko apelującego, jakoby Sąd Okręgowy poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków, opinii biegłego oraz dokumentów załączonych do odpowiedzi na pozew, dopuścił się naruszenia wskazanych w apelacji przepisów art. 235² kpc w związku z art. 227 kpc i art. 278 § 1 kpc. Przedmiotem postępowania dowodowego są jedynie fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Tymczasem dowody zawnioskowane przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, a także częściowo zgłoszone ponownie również w apelacji, miałyby wskazać ogólne zasady i procedury obowiązujące przy zawieraniu umów kredytu, zasady związane z finansowaniem kredytów indeksowanych w walucie CHF, wyboru waluty przez powodów, ogólne warunki kredytowania w zakresie kredytów mieszkaniowych, możliwość zapłaty przez powodów rat kapitałowo-odsetkowych bezpośrednio w CHF (od chwili zawarcia przez strony aneksu nr (...) z dnia 4 marca 2015 roku), przebieg obsługi kredytu, brak zysku pozwanego w związku ze wzrostem kursu waluty CHF, skutki finansowe przekształcenia kredytu indeksowanego w CHF w kredyt złotowy, wyliczenie roszczenia pozwanego na wypadek unieważnienia umowy, skutki ewentualnego uznania za niedozwolone postanowień umów kredytowych, a na wypadek uznania tych postanowień za abuzywne, dać podstawę ustalenia kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych, zaś na wypadek unieważnienia umowy kredytu, dać podstawę wyliczenia wysokości korzyści osiągniętej przez powodów. W ocenie Sądu Apelacyjnego zawnioskowane przez skarżącego dowody, jako irrelevantne dla dokonania ustaleń faktycznych dotyczących okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, winny podlegać pominięciu. Kwestią bowiem zasadniczą dla tegoż rozstrzygnięcia jest, ogólnie rzecz ujmując, wykazanie w pierwszej kolejności algorytmu konstruowania tabel kursowych przez kredytodawcę, a dopiero od tej okoliczności uzależniona była ocena wszystkich dalszych przesłanek dających podstawę unieważnienia umowy łączącej strony.

W odniesieniu do zgłoszonego przez pozwanego żądania wyliczenia „wynagrodzenia (zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia wynikającego z bezumownego korzystania z udostępnionego kapitału)”, należy stwierdzić, że rozważenie zasadności dopuszczenia dowodu z opinii biegłego na takie okoliczności miałyby racjonalne uzasadnienie dopiero wówczas, gdyby skarżący zgłosił w sposób zgodny z wymogami prawa, zarzut potrącenia lub zarzut zatrzymania. Tymczasem, mimo wyrażenia w odpowiedzi na pozew tej treści zarzutów, nie mogły być one uznane za złożone skutecznie, o czym w dalszej części uzasadniania, a tym samym przeprowadzenie postępowania dowodowego mającego na celu powyższe wyliczenia, należało uznać za niecelowe.

W tożsamy sposób należy ocenić wniosek dotyczący przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu oraz w dniach płatności rat, wyliczenia wysokości spłaconych rat i wysokości nadpłat, ewentualnie wysokości korzyści powodów na skutek korzystania z nienależnej im usługi finansowej. Należy przy tym zauważyć, że o ile żądanie pozwanego zmierzające do ustalenia przez biegłego kursu średniego NBP dla waluty CHF w dniu uruchomienia kredytu miało służyć wyliczeniu kwoty kredytu, czyli tzw. salda początkowego kredytu, to żądanie takie jedynie dodatkowo potwierdza fakt, że strony, a

w szczególności powodowie, nie znali rzeczywistej kwoty kredytu w złotych w dacie wypłaty kredytu, skoro kwota 230.000 złotych wskazana w umowie, już w dniu wypłaty kredytu została indeksowana do CHF według kursu kupna dewiz dla tej waluty. zgodnie z „tabelą kursów”, obowiązującą w pozwanym Banku w dniu wykorzystania kredytu (par 4 ust. 1 A umowy kredytowej). To właśnie wadliwość zawartej przez strony umowy, wyrażająca się, m.in. w takim sformułowaniu jej postanowień, które uniemożliwiały określenie rzeczywistej kwoty kredytu w dacie jego wypłaty, jest jedną z przyczyn uzasadniających uznanie umowy za nieważną. Tym samym, żądanie dodatkowego dowiedzenia tej przesłanki przez pozwanego należy uznać za niezrozumiałe.

Chybione są również zarzuty skarżącego sprowadzające się do próby podważenia prawidłowości zastosowania bądź wykładni wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Wbrew tym zarzutom, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepis art. 353¹ kc w związku z art. 58 § 1 kc i nie dopuszczając się ich błędnej wykładni, zasadnie przyjął, że postanowienia łączącej strony umowy, które odsyłają do tabel kursowych pozwanego Banku, stanowią niedozwolone postanowienia pozwalające kształtować treść stosunku prawnego, w tym określać wysokość zobowiązania, poprzez przyjęty sposób przeliczania spłacanych rat, i jako takie są sprzeczne z prawem. Zasadnie ocenił, że postanowienia te nie odwołując się do żadnych obiektywnych wskaźników, pozwalają kształtować pozwanemu kurs waluty CHF w sposób dobrowolny, co wykracza poza zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ kc i jako takie pozostaje w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, który winien być oparty na równości stron bez przyznawania którejkolwiek z nich władczych kompetencji do kształtowania wysokości świadczenia. W judykaturze wyjaśnione zostało, że sprzeczność umowy z naturą zobowiązania zachodzi wówczas, gdy określenie będącego jego przedmiotem świadczenia, zostanie pozostawione wyłącznie jednej ze stron kontraktu. Istotą bowiem każdego zobowiązania jest możliwość obiektywnego i dostatecznie ścisłego określenia świadczenia z możliwością odwołania się do konkretnych podstaw (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, Lex, uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, Lex). W umowie stron klauzule waloryzacyjne nie odwoływały się do obiektywnych kryteriów, pozostających poza wpływem obu stron, lecz wskazując jako źródło przeliczania kwot wypłacanych kredytobiorcom, a także spłacanych przez nich rat, tzw. tabele kursowe, ustalone przez pozwanego bank, przekazały zasady ustalania kursów do wyłącznych uprawnień kredytodawcy. Jakkolwiek zgodzić się należy z pozwanym, że nie miał on wpływu na wysokość kursu walut na rynkach światowych, to jednak nie budzi wątpliwości, że zawarte w umowie postanowienia odsyłające do tabel kursów, ustalanych przez bank, oznaczały, że to pozwany mógł jednostronnie modyfikować wskaźniki, od których uzależnione były zarówno ostateczna wysokość kapitału kredytu pozostającego do spłaty, jak i wysokość rat kredytobiorców. Takie uprawnienie kredytobiorcy wyrażające się w uzależnieniu warunków waloryzacji świadczenia pieniężnego od woli banku udzielającego kredytu, w szczególności poprzez odwołanie się w klauzuli umownej do kursów walut zawartych w tabeli tego banku, ogłaszanej w jego siedzibie, bez wskazania ograniczeń umownych w postaci skonkretyzowanych, obiektywnych kryteriów zmian stosowanych kursów walutowych, zostało uznane w orzecznictwie za naruszające równorzędność stron umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18).

Niezachowanie zasady równorzędności stron w postanowieniach umownych pozostaje sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego, którego istotą jest wyrażenie interesów obu stron. Postanowienie takie jest zatem sprzeczne z wymogiem wynikającym z art. 353¹ kc, wskazującym na konieczność zachowania przez strony zgodności umowy z właściwościami (naturą) stosunku prawnego, który ona wyraża. Sprzeczność czynności prawnej z ustawą skutkuje nieważnością umowy w oparciu o przepis art. 58§ 1 kc, co prawidłowo stwierdził Sąd Okręgowy w odniesieniu do umowy łączącej strony.

Również w oparciu o wskazane przepisy art. 353¹ kc w związku z art. 58 § 1 kc, trafnym jest uznanie umowy za nieważną z powodu naruszenia zasady swobody umów, które przejawia się możliwością jednostronnego kształtowania wysokości świadczeń powodów oraz brakiem przewidzenia przez kredytobiorcę kwotowego wymiaru poszczególnych rat kredytu. Tak sformułowane postanowienia umowy nie mieszczą się bowiem w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i sprzeciwiają się naturze takiej umowy. Wbrew stanowisku skarżącego, przewidziane w umowie uprawnienie Banku do jednostronnego ustalania kursu waluty nie może być rozpatrywane jedynie z punktu widzenia

przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych i skutkować inną sankcją aniżeli (bezwzględna) nieważność całej umowy kredytu.

W świetle przyjętego za podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Okręgowy przepisu art. 69 ustawy Prawo bankowe, należy stwierdzić, że zawarta przez strony umowa kredytu jest nieważna również z tego powodu, że zawiera postanowienia potwierdzające nadużycie klauzuli waloryzacyjnej, umożliwiające swobodne i niczym nieskrępowane określenie przez jedną ze stron stosunku - pozwanego, świadczenia drugiej strony – powodów. Zastosowanie tej klauzuli sprawia, że w umowie brak jest określenia kwoty zadłużenia powodów, która wpływa na wysokość poszczególnych rat oraz brak określenia w jakiej walucie i według jakich przeliczeń raty te mają być płatne. Tak sformułowana umowa sprzeciwia się zatem naturze umowy kredytu, albowiem nie zawiera wszystkich wymaganych prawem elementów.

Stwierdzenie nieważności umowy w oparciu o przepis art. 58§1kc uzasadnione jest też w świetle przesłanek z art. 385 § 2kc, który wymaga sformułowania wzorca umownego w sposób jednoznaczny dla przeciętnego konsumenta, a więc między innymi określenia w taki sposób: kwoty i waluty udzielonego kredytu. Zważywszy, że w powyższym zakresie postanowienia umowy kredytu nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały, również to czyni tę umowę nieważną z mocy prawa.

Wbrew zarzutowi skarżącego, Sąd Okręgowy prawidłowo zastosował przepis art. 385⁽¹⁾ § 1 kc, uznając za abuzywne zarówno Klauzulę Ryzyka Walutowego, jak i Klauzulę Kursową, które rażąco naruszają interes powodów, jako konsumentów z tego względu, że przyznają pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania wartości franka szwajcarskiego w złotych polskich oraz przewidują stosowanie różnych kursów przy wypłacie kredytu, a także jego spłacie. Trafnie ocenił Sąd I instancji, że powodowie nie zostali dostatecznie poinformowani w umowie kredytu i dokumentach związanych z jej zawarciem o rzeczywistym zakresie ryzyka walutowego, co zasadnie skutkowało uznaniem postanowień umowy dotyczących ryzyka walutowego za sformułowane niejednoznacznie. Dotyczy to zarówno sformułowania Klauzuli Ryzyka Walutowego, jak i Klauzuli Kursowej. Wbrew stanowisku pozwanego, istotą oceny zapisów umowy z punktu widzenia ich abuzywności jest właśnie ogół norm prawnych wynikających ze wskazanych przez skarżącego „jednostek redakcyjnych” umowy, tj. §2 ust.1, §2 ust.2, §2 ust.3, §3 ust.1, §4 ust.1a, §5a ust.1 i 3, §6 ust.1, §8 ust.1-10, nie zaś postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych. Ocena tych norm prawidłowo skutkowało uznaniem, że rażąco naruszają one interes konsumenta, albowiem przyznają jednostronnie bankowi uprawnienie do swobodnego ustalania kursu franka do złotego, a równocześnie przewidują stosowanie różnych kursów przy wypłacie kredytu oraz spłacie jego rat (kurs kupna przy wypłacie, zaś kurs sprzedaży przy spłacie). Niezależnie od tego, że zastosowanie w umowie kredytu tzw. „spreadu walutowego”, tj. postanowień dotyczących przeliczenia wysokości kredytu i rat kredytu w oparciu o kurs sprzedaży i kupna waluty obcej, zostało uznane w orzecznictwie za dopuszczalne co do zasady (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Lex), to równocześnie wbrew stanowisku pozwanego, zarówno wskazana w apelacji klauzula ryzyka walutowego, lub inaczej klauzula indeksacyjna albo waloryzacyjna, jak również klauzula różnic kursowych, czyli inaczej klauzula spreadowa, lub klauzula kursowa, określając: w pierwszym wypadku mechanizm indeksacji, zaś w drugim sposób ustalania wartości waluty obcej, tj. jej kurs na potrzeby związane z indeksowaniem przy wypłacie i spłacie kredytu, odwołują się do kwestii przeliczania złotych na franka i odwrotnie. Tym samym wykonywanie postanowień zawierających rzeczono klauzule w odniesieniu do każdej z nich związane jest z koniecznością stosowania tzw. tabel kursowych banku, których sposób sporządzenia nie został jednoznacznie określony i jako taki rażąco narusza interes konsumenta. Twierdzenie pozwanego, że Klauzula Ryzyka Walutowego została sformułowana w sposób jednoznaczny, co wyłącza możliwość uznania jej za abuzywną, stanowi wyłącznie niezasadną polemikę z prawidłową oceną Sądu Okręgowego, której Sąd II instancji nie podziela. Prawidłowym przy tym jest stwierdzenie Sądu I instancji, że powód nie został dostatecznie poinformowany o rzeczywistym zakresie ryzyka walutowego. Kwestionowanie tego ustalenia pozwany opiera na twierdzeniu, że ryzyko kursowe ze swej natury ma charakter nieograniczony. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie tej kwestii wymaga oceny czy zaoferowane przez pozwanego dowody pozwalają na ustalenie, że Bank sprostął wymogowi dostatecznego zapoznania powodów z ryzykami wynikającymi z zaciągnięcia kredytu indeksowanego. Na konieczność rozważenia tych okoliczności w procesie dotyczącym oceny postanowień umownych wskazał Trybunał Sprawiedliwości w wyroku TSUE z dnia

20 września 2017 roku w sprawie C- 86/17, stwierdzając, że kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Bank, musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie. Oceniając spełnienie powyższych wymogów przez pozwanego Bank należało mieć na uwadze, że jako profesjonalista na rynku usług finansowych musiał on dysponować wiedzą o ryzyku kursowym i utrzymującej się od kilkudziesięciu lat stałej aprecjacji franka szwajcarskiego do innych walut światowych. Dlatego obowiązkiem, wynikającym z zasady uczciwości kupieckiej, było poinformowanie kredytobiorców o możliwych skutkach potencjalnego, drastycznego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, rzutujących na saldo całego kapitału kredytu, czemu pozwany nie sprostał. Z zaoferowanych w sprawie dowodów nie wynika bowiem, aby pozwany poinformował powodów o zakresie rzeczywistego ryzyka wynikającego z zaciągnięcia kredytu. Z twierdzeń powódki (k.173v-174), nie podważonych przez skarżącego wynika, że powodom przedstawiono ofertę kredytu we frankach, jako bardziej korzystną od kredytu w złotych, a ponadto wskazano, że na zaciągnięcie kredytu w złotych nie posiadają oni zdolności kredytowej. Okoliczności te pozwalają uznać, że kredytujący Bank wykorzystał „przymusową” sytuację powodów poszukujących finansowania swoich wydatków, oferując produkt o konstrukcji rażąco dla nich niekorzystnej. Brak również w sprawie dowodów potwierdzających zapoznanie powodów przez pracowników pozwanego Banku z rzeczywistym ryzykiem kursowym w oparciu o wykresy historyczne kursu na przestrzeni okresu choćby zbliżonego do okresu na jaki zawarta została umowa (30 lat). Tymczasem faktem powszechnie znanym jest, że kurs CHF osiągnął poziom najwyższy w historii (3,11 zł) w lutym 2004 roku, zaś po tej dacie sukcesywnie się obniżał, osiągając najniższy kurs w sierpniu 2008 roku (poniżej 2 zł), zaś w dacie uruchomienia kredytu, tj. w dniu 1 października 2008 roku (k.85) kurs 2,1913 złotych. Odległość czasowa między maksimum kursowym a kursem z daty zawarcia umowy (29 września 2008 roku k.77) i z daty uruchomienia kredytu, była dość krótkim odstępem czasu w porównaniu z umówionym przez strony trzydziestoletnim czasem trwania umowy kredytowej. Skoro w tak krótkim czasie kurs franka zmienił się o ponad 50%, to w informacji dla kredytobiorców należało wskazywać zarówno samą obiektywnie wysoką zmienność kursu, jak też realną możliwość zwiększenia kursu o kilkadziesiąt procent w stosunku do momentu zawarcia umowy. Należy uznać, że obowiązkiem banku oferującego kredyt indeksowany do waluty obcej było określanie – dla wykazania kontrahentowi korzyści i ryzyka płynącego z zawarcia takiej umowy – nie tylko bieżących parametrów finansowych, ale i możliwego, niekorzystnego rozwoju sytuacji na globalnym rynku walut. Niepełna informacja o ryzyku kursowym, wynikająca np. z przyjęcia zaniżonego maksymalnego wzrostu kursu, z pominięciem informacji wynikających z historii zmiany kursu danej waluty na przestrzeni lat, w oczywisty sposób wpływała na decyzję zawarcia umowy przez kredytobiorcę. Reasumując, należy stwierdzić, że bank nie spełnił wymogu prawidłowego pouczenia powodów o zakresie ryzyka kursowego. Tymczasem niedostateczna informacja o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiała podjęcie racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. W ten sposób klauzula indeksacyjna zawierająca niejednoznacznie określony warunek ryzyka walutowego ewidentnie godzi w równowagę kontraktową stron stosunku prawnego na poziomie informacyjnym, co stanowi o naruszeniu przez tę klauzulę zasad, do których odwołuje się art. 58 § 2 kc (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 września 2013 roku, I CSK 651/12).

Chybiony jest również zarzut art. 3851 § 1 i 2 kc, którego skarżący upatruje w błędnej ocenie możliwości dalszego obowiązywania umowy kredytu bez postanowień określających indeksację kredytu, a także w przyjęciu niedopuszczalności zastąpienia postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa (z wyjątkiem zastąpienia przepisem dyspozytywnym), a w konsekwencji błędnym niezastosowaniu przepisów wskazanych w apelacji.

Jak wynika z bieżącego orzecznictwa Sądu Najwyższy, a także orzecznictwa TSUE, z uwagi na to, że mechanizm indeksacyjny stanowi w rzeczywistości główny przedmiot świadczenia stron, usunięcie z umowy abuzywnych zapisów dotyczących indeksacji powinno prowadzić do nieważności umowy, albowiem taka klauzula traktowana jest, jakby nigdy nie istniała. Równocześnie nie tylko brak jest możliwości wykonywania takiej umowy w świetle polskiego prawa krajowego, ale także dalsze wykonywanie umowy po wyłączeniu z niej abuzywnych zapisów prowadziłyby do

daleko idącego przekształcenia kontraktu. W takiej sytuacji odbiegałaby ona swoim charakterem od jego pierwotnych cech (por. wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, wyrok TS z dnia 3 października 2019 roku w sprawie Dziubak, C-260/18). Zmiana nieuczciwych warunków umownych podważyłaby nie tylko skuteczność art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, ale usunęłaby skutek odstraszający, jaki przepis ten ma osiągnąć, traktując nieuczciwe warunki umowne jako niewiążące. Usunięcie tego rodzaju skutku odstraszającego byłoby również niezgodne z celem dyrektywy 93/13, jakim jest zwalczanie dalszego stosowania nieuczciwych warunków (por. wyroki TS: z dnia 30 maja 2013 r., Asbeek Brusse, C-488/11, pkt 58 oraz z dnia 14 czerwca 2012 r., Banco Español de Crédito, pkt 66-69). Wbrew stanowisku pozwanego, w obowiązującym obecnie polskim prawie brak jest takich przepisów o charakterze dyspozytywnym, które mogłyby mieć zastosowanie do uzupełnienia luk powstałych w umowie poprzez usunięcie niedozwolonego postanowienia. Ponadto należy zauważyć, że normy dyspozytywne, w odróżnieniu od norm imperatywnych, mają tę cechę, że strony umowy zobowiązane są w trakcie jej wykonania postępować zgodnie z normami dyspozytywnymi tylko wtedy, gdy spraw, których norma dotyczy, nie uregulowały w umowie inaczej (nie umówiły się inaczej). Tymczasem w umowie z dnia 27 lutego 2008 roku strony uregulowały zasady indeksacji świadczeń, tyle, że regulacja ta, z przytoczonych wyżej względów okazała się abuzywna i jako taka została wyeliminowana z postanowień umowy.

Jako nieuzasadnione należy ocenić żądanie apelującego, aby w takim przypadku zastosowanie znalazł przepis art. 358 § 2 kc, zgodnie z którym wartość waluty obcej określa się według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia. Przepis ten jest przepisem o charakterze ogólnym, który nie powinien być dowolnie stosowany w odniesieniu do kredytów frankowych. Zastąpienie luki powstałej w wyniku usunięcia mechanizmu indeksacyjnego regulacją zawartą w art. 358 § 2kc naruszałoby istotę tego postanowienia umowy kredytu, które ma mieć charakter rozrachunkowy, a zatem nie jest uprawnione stosowanie w jego miejsce regulacji, która dotyczy jedynie ustalenia kursu waluty obcej w przypadku spełnienia świadczenia w walucie polskiej. Powyższe uwagi odnoszą się również do koncepcji wypełnienia luki w umowie kredytu frankowego powstałej po usunięciu z niej mechanizmu indeksowania przepisem art.41 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 roku prawo wekslowe, art. 65§1 i 2 kc, czy art. 56 kc w związku z art. 358§ 2 kc (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 15 maja 2019 roku, V ACa 107/19).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy nie dopuścił się również naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 kc, uznając, że powodowie wyrazili zgodę na stwierdzenie nieważności umowy, a także są świadomi tego, że w związku z unieważnieniem umowy zachodzić będzie konieczność dokonania zwrotu wypłaconego kapitału, a co za tym idzie brak jest przesłanek do ustalenia niekorzystnych dla powodów skutków wynikających z unieważnienia umowy.

Wbrew stanowisku skarżącego, z przywołanego w apelacji orzecznictwa TSUE (C-26/13 Keisler i C-260/18 Dziubak), nie wynika nakaz badania skutków unieważnienia umowy dla kredytobiorcy w sposób wskazany przez skarżącego, w sytuacji gdy usunięcie nieuczciwych warunków prowadziłoby do unieważnienia umowy, które wywołałoby niekorzystne skutki dla konsumenta, zaś konsument nie wyraził zgody na utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków. W takim bowiem wypadku przepis art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich stoi na przeszkodzie utrzymywaniu w umowie nieuczciwych warunków, co w konsekwencji uzasadnia stwierdzenie nieważności umowy.

Pozwany Bank zarzucił Sądowi a quo błędne zastosowanie art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 k.c., ale stanowisko strony nie zasługuje na podzielenie.

Nie budzi sporu, że stwierdzenie nieważności umowy kredytowej rodzi kwestię rozliczenia się jej stron i powszechnie w judykaturze sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego przyjmuje się, że podstawę prawną rozliczeń powinien stanowić reżim zwrotu nienależnego świadczenia (art. 410 § 2 k.c.), a jedynie kontrowersje wzbudzała kwestia, czy winno to nastąpić przez zastosowanie teorii salda (jak w zarzutach apelacji), czy teorii dwóch kondykcji (jak w zaskarżonym wyroku). Sąd Apelacyjny rozpoznający sprawę przychylił się do stanowiska wyrażonego w wyroku SN z 11.12.2019 r. (V CSK 382/18), potwierdzonego w uchwale tego sądu z dnia 16.02.2021 r. (III CZP 11/20 OSNC 2021/6/40), że in casu wzajemne rozliczenia stron nieważnej umowy o kredyt indeksowany do CHF winny nastąpić

w oparciu o drugą z przywołanych teorii zwłaszcza, że niepodzielnie funkcjonuje ona w doktrynie, jak również przeważa w orzecznictwie sądów powszechnych. Przykładowo Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 18.05.2020 r. (I AGa 57/20) wskazał, że sam fakt spełnienia (nienależnego świadczenia) uzasadnia roszczenie kondykcyjne i w takim przypadku nie zachodzi potrzeba badania w procesie (wg teorii salda) czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło osobę na rzecz której świadczone (accipiensa) oraz czy majątek świadczącego (solvensa) uległ zmniejszeniu, przy czym uzyskanie nienależnego świadczenia samoistnie wypełnia przesłankę powstania wzbogacenia, a spełnienie świadczenia – przesłankę zubożenia, bezpośrednio rodząc roszczenie zwrotne bez względu na to, czy świadczący jest równolegle dłużnikiem accipensa. Niezrozumiałe jest przy tym do końca stanowisko apelanta, że świadczenie przez powodów (konsumenta) na rzecz dużego, instytucjonalnego przedsiębiorcy (banku) z tytułu nieważnej umowy czyniło zadość zasadom współzycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.), a obowiązek zwrotu tych świadczeń doprowadzi do niezasadnego wzbogacenia powodów. Jest to argumentacja erystyczna, a nie merytoryczna. W przypadku nieważności umowy, zgodnie z którą strony świadczyły sobie wzajemnie, obowiązek zwrotu świadczeń nienależnych obciąża obu kontrahentów i nie dojdzie do sugerowanego przez apelanta „zachwiania równowagi stron”.

Nie sposób przy tym nie zauważyć, że całość zarzutów apelacji odnoszonych do rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 411 kc odnosi się do forsowanej przez apelującego, a odrzuconej przez Sądy rozpoznające niniejszą sprawę, teorii salda. Apelujący wywodzi, że z uwagi na normę art. 411 pkt 4 k.c. przy teorii dwóch kondykcji wykluczona byłaby możliwość domagania się przez bank zwrotu świadczenia od kredytobiorcy, gdyż bank świadczył kwotę kredytu, zanim wiarygodność banku o zwrot nienależnego świadczenia stała się wymagalna. Jest to stanowisko błędne. W doktrynie wskazuje się zasadnie, że zarówno problem wyłączenia zwrotu świadczenia spełnionego w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu, jak też zwłaszcza roszczeniu jeszcze niewymagalnemu nie powstaje w ogóle w odniesieniu do kondykcji (świadczenia nienależnego) (por. [red.] E.Gniewek „Kodeks cywilny. Komentarz”, 2011 r., s. 695, t. 15 i 16). Zatem mylnie uznaje apelant, że nie będzie mógł dochodzić od powodów zwrotu świadczonego kredytu.

W odniesieniu do sformułowania zawartego w pkt. 1. zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny stwierdza, że zawarte w nim ustalenie, że umowa zawarta przez strony „nie istnieje - jest nieważna” jest wadliwe i wymaga sprostowania w trybie art. 350 § 3 kpc. Należy zauważyć, że powodowie żądali stwierdzenia nieważności umowy kredytowej z uwagi na jej sprzeczność z art. 353¹ kc, art. 358¹ §1 i 2 kc, art. 58§1 kc, art. 69 i art. 5 prawa bankowego oraz abuzywności niektórych jej postanowień (art. 385¹ § 1 i 2 kc). Sąd Okręgowy nie analizując w ogóle zarzutów odnoszonych do kwestii klauzul abuzywnych w treści umowy ustalił, że umowa zawarta przez strony „nie istnieje - jest nieważna” z pozostałych przyczyn wskazanych w pozwie. Tym samym w zaskarżonym rozstrzygnięciu zawarł dwa, wzajemnie sprzeczne ustalenia. Z jednej bowiem strony, wbrew treści art. 189 kpc, ustalił fakt nieistnienia umowy, czyli czynności prawnej (a nie mającego z niej wynikać stosunku cywilnoprawnego). Z drugiej zaś, stwierdził jej nieważność. Oba te stwierdzenia in casu wzajemnie się wykluczają. Co jednak ważniejsze, z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie wynika wcale, dlaczego czynność prawna w postaci kwestionowanej umowy miałaby nie istnieć ab initio. Również analiza treści żądań powodów nie pozwala stwierdzić, aby powodowie, budując podstawę faktyczną powództwa, opierali się na zarzucie nieistnienia czynności prawnej np. z uwagi na jej niedokonanie, niepodpisanie, sfalszowanie podpisów przez osobę trzecią itp. Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że czynność prawna w postaci umowy stanowiącej podstawę faktyczną powództwa jest nieważna i winno to doprowadzić go wyłącznie do stwierdzenia, że z tej przyczyny nie istnieje stosunek prawny, jaki miała ona kreować, dając temu wyraz poprzez ustalenie nieważności umowy. Ta niedokładność w zaskarżonym orzeczeniu wymagała zatem sprostowania, które nie prowadziło do ingerencji w merytoryczny zakres orzeczenia z punktu 1 (vide wyrok SN z 6.11.2015 r. II CSK 56/15).

W odniesieniu do podniesionych przez pozwanego w odpowiedzi na pozew, a także powtórzonych w apelacji zarzutów potrącenia oraz zatrzymania, należy stwierdzić, że nie zostały one skutecznie złożone przez skarżącego i z tej przyczyny nie mogły zostać uwzględnione przy rozstrzygnięciu sprawy. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że pozwany zarówno w odpowiedzi na pozew, jak i w apelacji zarzut potrącenia zgłosił jako zarzut ewentualny. Tymczasem w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, oświadczenie o potrąceniu ma charakter definitywny, gdyż w razie istnienia określonych ustawowo przesłanek pozytywnych oraz braku przesłanek negatywnych, prowadzi

do umorzenia wierzytelności objętych potrąceniem i z tej przyczyny nie jest dopuszczalne złożenie oświadczenia o potrąceniu pod warunkiem albo z zastrzeżeniem terminu (por. uchwała Sądu Najwyższego 7 sędziów z dnia 4 września 2013 roku). Oznacza to, że potrącenie dokonane w sposób ewentualny nie może być uznane za skuteczne. Niezależnie od powyższego, jak słusznie wywodzą powodowie w odpowiedzi na apelację, podniesienie zarzutu potrącenia powinno być równoznaczne z uznaniem roszczenia wobec osoby, której składane jest oświadczenie o potrąceniu. Tymczasem pozwany w toku procesu wnosząc o oddalenie powództwa wskazywał na jego bezzasadność, twierdząc, że umowa kredytu jest ważna. Takie stanowisko pozwanego nie pozwala na przyjęcie, że jego oświadczenie o potrąceniu wierzytelności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, będącego następstwem nieważności umowy, może stanowić podstawę dokonania wzajemnych rozliczeń stron. Również słuszne jest stanowisko powodów, że do złożenia skutecznego oświadczenia o potrąceniu konieczna jest wymagalność roszczenia. Tymczasem pozwany nie żądał od powodów zwrotu kwoty wskazanej do potrącenia, co nakazuje uznać, że roszczenie stąd wynikające, nie stało się wymagalne. Wreszcie o nieskuteczności potrącenia przesądza również fakt, że oświadczenie w tym zakresie zostało złożone przez pełnomocnika pozwanego, który nie wykazał uprawnienia do złożenia tej treści oświadczenia w imieniu strony pozwanej, a nadto zarówno odpis odpowiedzi na pozew, jak i odpis apelacji, w których zawarte zostało oświadczenie pełnomocnika dotyczące zarzutu potrącenia, zostały doręczone pełnomocnikowi procesowemu powodów, który, zgodnie z oświadczeniem złożonym w toku postępowania apelacyjnego, również nie posiada umocowania od powodów do przyjęcia takiego oświadczenia. Taka forma potrącenia jest zatem nieskuteczna z przyczyn uchybienia przepisom prawa materialnego, tj. art. 61 kc w związku z art. 98 kc.

Jakkolwiek w judykaturze występuje rozbieżność co do umocowania pełnomocnika procesowego do składania ze skutkiem dla mocodawcy oświadczeń o potrąceniu oraz odbierania takich oświadczeń od strony przeciwnej, to jednak Sąd Apelacyjny przychylił się do wiodącego w tej materii stanowiska, zgodnie z którym „skoro oświadczenie o potrąceniu może wyrzucić skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata (art. 61 k.c.), to zawarte w odpowiedzi na pozew oświadczenie o potrąceniu doręczone jedynie nieumocowanemu do jego przyjęcia pełnomocnikowi powoda nie może być ocenione jako skuteczne.” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2013 roku, II CSK 476/12, LEX nr 1314394). Również w wyroku z dnia 20 października 2006 roku, w sprawie IV CSK 134/05 (LEX nr 607274), Sąd Najwyższy stwierdził, że „Przewidziany w art. 91 kpc zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do dokonania potrącenia jako czynności materialno-prawnej. Wyrażenie w tym zakresie oświadczenia woli mocodawcy wymaga wyraźnego upoważnienia chyba, że w konkretnych okolicznościach można przyjąć, że upoważnienie to zostało udzielone w sposób dorozumiany.” Podobne stanowisko zajął w wyroku z dnia 20 października 2004 roku (I CK 204/04, LEX nr 143184), stwierdzając, że „Przewidziany w art. 91 k.p.c. zakres umocowania z mocy ustawy nie uprawnia pełnomocnika procesowego do złożenia materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu. Oświadczenie woli mocodawcy o udzieleniu pełnomocnictwa do złożenia takiego oświadczenia może być jednak złożone w sposób dorozumiany”. Ta ostatnia sytuacja nie zachodzi w niniejszej sprawie. Z tych względów zarzut potrącenia nie podlegał uwzględnieniu.

W odniesieniu do zgłoszonego przez pozwanego Banku zarzutu zatrzymania, Sąd Apelacyjny stwierdza, że jest on nieskuteczny z uwagi na fakt, że powodowie spłacili na rzecz Banku część kredytu, a więc pomniejszyli już własne zobowiązanie w stosunku do pierwotnie wyplaconej im kwoty.

W świetle art. 496 kc w związku z art. 497 kc, skuteczność prawa zatrzymania świadczenia uzależniona jest od wystąpienia przesłanki w postaci zaoferowania zwrotu świadczenia przez drugą stronę. Chodzi zatem o sytuację, w której strona dokonująca zwrotu świadczenia, posiada równocześnie prawo do powstrzymania się z tą czynnością, o ile druga strona nie zaoferuje jej zwrotu świadczenia, jakie sama otrzymała. W sytuacji natomiast, gdy jak w niniejszej sprawie, druga ze stron (powodowie), zaoferowali na rzecz Banku zwrot choćby części świadczenia otrzymanego od Banku w ramach kredytu w wysokości 230.000 złotych, poprzez dokonanie spłaty na poczet tego kredytu kwot: 105.133,96 złotych i 20.088,31 CHF (zaświadczenie dot. rozliczenia kredytu k.85-89), to nie można uznać, że kredytobiorcy nie zaoferowali Bankowi zwrotu świadczenia. Dlatego zgłoszony przez pozwanego zarzut zatrzymania opiewający na łączną kwotę 310.752,31 złotych, od której zaoferowania przez powodów uzależniona miałaby być możliwość egzekwowania przez nich należności zasądzonych zaskarżonym wyrokiem w kwotach 100.648,92 złotych i

21.088,31 CHF, należy uznać za nieuprawniony w świetle art. 496 kc w związku z art. 497 kc. Z tych przyczyn zarzut zatrzymania nie podlegał uwzględnieniu.

W świetle powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdził, że apelacja, nie zawiera uzasadnionych podstaw faktycznych ani prawnych, co skutkuje koniecznością jej oddalenia, o czym orzeczono stosownie do art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o przepis art. 98 kpc w związku z art. 391 §1 kpc, obciążając pozwaną Bank, przegrywającą postępowanie apelacyjne kosztami tego postępowania poniesionymi przez powodów. Obejmują one kwotę 4.050 złotych tytułem wynagrodzenia jednego profesjonalnego pełnomocnika powodów, ustalone zgodnie z §2pkt6 w związku z §10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U z 2018 roku, poz. 265).